Przystanek historia

https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/43702,Fort-III-w-Pomiechowku-Malo-znane-miejsce-pamieci.html

Fort III w Pomiechówku – wejście do cel. Fot. Piotr Jaźwiński

ARTYKUŁ

Fort III w Pomiechówku. Mało znane miejsce pamięci

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: BARBARA ŚWITALSKA-STARZEŃSKA
20.05.2021

Niemiecki obóz karno-śledczy w Forcie III w Pomiechówku pod Nowym Dworem Mazowieckim, istniejący w latach 1941-1945, jest nazywany największą

katownią północnego Mazowsza. Ginęli tam Polacy i Żydzi.

Do tego fortu Niemcy zwozili chłopów z okolicznych wsi, nauczycieli, duchownych, lekarzy, żołnierzy Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych, Batalionów Chłopskich oraz Gwardii Ludowej. W obozie zostali zamordowani m. in. wiceprezydent Gdyni Aleksander Jezierski i poseł Julian Łabęda. W końcowym okresie przetrzymywano tam również niemieckich dezerterów i jeńców sowieckich. Groby ofiar Fortu III można znaleźć na wielu cmentarzach mazowieckich: w Czernicach Borowych, Ciechanowie, Krzynowłodze Małej, Mławie, Płońsku, Pomiechowie i Przasnyszu.

Geneza

Fort III w Pomiechówku został wybudowany przez inżynierów rosyjskich w latach 1878–1880, za panowania cara Aleksandra III. Wzniesiony na wzgórzu na prawym brzegu Wkry, należał do zewnętrznego pierścienia twierdzy Modlin. Miał służyć obronie przeprawy przez Wkrę, kontrolowaniu doliny Narwi, blokowaniu drogi z Nasielska do Serocka oraz linii Kolei Nadwiślańskiej. W 1916 r., w czasie I wojny światowej, przebywali w nim legioniści Józefa Piłsudskiego. W II Rzeczypospolitej fort miał rangę podgarnizonu twierdzy Modlin i stanowił jedną z ważnych składnic amunicji, połączoną koleją wąskotorową z innymi obiektami. Stacjonowali tam żołnierze 79., potem 32. pułku piechoty oraz Oddziału Służby Uzbrojenia, stanowiący obsługę Pomocniczej Składnicy Uzbrojenia nr 1. We wrześniu 1939 r. był broniony przez żołnierzy 36. pp Legii Akademickiej (wchodzącej w skład 28. Dywizji Piechoty), wspieranych przez pociąg pancerny „Śmierć”. W rękach polskich pozostawał do 28 września[1].

> W jednej celi przetrzymywano od sześćdziesięciu do osiemdziesięciu osób, które spały na betonowej posadzce. Więźniowie polityczni przebywali w osobnej celi, nie mieli możliwości kontaktowania się z innymi skazanymi.

W czasie okupacji niemieckiej Pomiechówek (nazwany przez Niemców Pomiechowek) podlegał pod rejencję

ciechanowską (*Regierungsbezirk Zichenau*), utworzoną z ziem północnych Mazowsza i włączoną do istniejącej wcześniej prowincji Rzeszy Prusy Wschodnie (*Ostpreußen*). W rejencji utworzono ok. 50 obozów różnego rodzaju: pracy, karnych, przejściowych, jenieckich i wychowawczych[2].

Obóz w Pomiechówku, podlegający Policji Bezpieczeństwa (*Sicherheitspolizei*) w Nowym Dworze Mazowieckim[3], w dokumentach niemieckich jest określany jako *Polizei-Gefängnis* (więzienie policyjne). W literaturze nazywa się go także więzieniem karno-śledczym lub obozem koncentracyjnym. Można również spotkać sformułowanie „obóz śmierci w fortach Pomiechówka k. Nowego Dworu Mazowieckiego". Gdy więziona była w nim ludność żydowska, określano go jako getto żydowskie albo getto-obóz. Utworzono go najprawdopodobniej w marcu 1941 r. z powodu przeludnienia w gettach w rejencji ciechanowskiej, zlikwidowano zaś w styczniu 1945 r.

Fot. www.trzecipomiechowek.org

Eksterminacja i życie w obozie

Na początku marcu 1941 r. do fortu przywieziono rolników z okolic Nasielska, Sochocina oraz Płońska podejrzanych o współpracę z partyzantami, a 10 marca – zakonników i zakonnice z kościoła mariawickiego z Felicjanowa wraz z pensjonariuszami z miejscowego zakładu starców i kalek. Byli też Żydzi. Do czerwca część więźniów wypuszczono, pozostałych skierowano do Rzeszy na roboty. Do fortu Niemcy zaczęli zwozić niemających dokumentów Żydów z Bieżunia, Bodzanowa, Mławy, Nowego Dworu Mazowieckiego, Płońska, Raciąża i Sierpca. Na przykład 13 lipca 1941 r. ściągnięto do fortu 2 tys. Żydów z getta w Nowym Dworze Mazowieckim, 107 z Zakroczymia i 1,2 tys. z Płońska[4]. Przebywali tam do 14 sierpnia. Przez ten czas pomoc uwięzionym niosły rady żydowskie (judenraty) z Nowego Dworu i Płońska, na przykład bezpośrednio dostarczając pożywienie. To samo czyniła miejscowa ludność. Dzięki staraniom rad żydowskich z Nowego Dworu, Płońska i Zakroczymia Niemcy zgodzili się na przewiezienie pozostających przy życiu Żydów z Fortu III do Generalnego Gubernatorstwa[5]. Na terenie fortu przeprowadzono zaś prace budowlane, przerabiając go na obóz koncentracyjny. Tę funkcję pełnił do końca wojny. Obecnie trudno zweryfikować liczbę więźniów

niemieckiego obozu w Pomiechówku. Według różnych źródeł, miało przezeń przejść od 50 do 100 tys. osób[6].

W rejencji ciechanowskiej działał Sąd Doraźny Niemieckiej Policji Bezpieczeństwa (*Polizeistandgericht*). Jego posiedzenia odbywały się m. in. na terenie Fortu III w Pomiechówku. Gdy zapadał wyrok skazujący na śmierć, przystępowano do jego wykonania tego samego dnia[7].

> W czasie okupacji niemieckiej Pomiechówek (nazwany przez Niemców Pomiechowek) podlegał pod rejencję ciechanowską (*Regierungsbezirk Zichenau*), utworzoną z ziem północnych Mazowsza i włączoną do istniejącej wcześniej prowincji Rzeszy Prusy Wschodnie (*Ostpreußen*). W rejencji utworzono ok. 50 obozów różnego rodzaju: pracy, karnych, przejściowych, jenieckich i wychowawczych.

Fort III był ogrodzony parkanem z drutu kolczastego, prowadziła do niego brukowana droga, która dochodziła do żelaznej bramy, a za nią rozciągał się plac. Po jego prawej stronie były bunkry z pomieszczeniami administracyjnymi dla kierownictwa więzienia oraz kuchnia. W dalszej części fortu znajdowały się magazyny, mieszkania strażników i łaźnia, wykorzystywana jako miejsce tortur. Pod sufitem zamontowano stalową szynę, do której przywiązywano więźniów. Wokół dziedzińca więziennego było dziesięć cel głównych, każda o długości 10 m i szerokości 8 m. Nad nimi znajdował się nasyp ziemny, nazywany górką, gdzie rozstrzeliwano albo wieszano więźniów. W jednej celi przetrzymywano od sześćdziesięciu do osiemdziesięciu osób, które spały na betonowej posadzce. Więźniowie polityczni przebywali w osobnej celi, nie mieli możliwości kontaktowania się z innymi skazanymi[8]. Cele rzadko wietrzono, panował w nich smród i było robactwo, a więźniowie zapadali na choroby skórne, tyfus i biegunkę. Nie było światła, osadzeni nie mieli też dostępu do wody. Więźniom doskwierał głód. Nie zmieniali ubrań; chodzili w rzeczach, w których zostali przywiezieni do obozu[9].

Nadzór nad obozem sprawowali gestapowcy: komisarz Schaper z Nowego Dworu Mazowieckiego oraz SS-Sturmbannführer Schultz z Ciechanowa. Załogę obozu stanowili funkcjonariusze gestapo, Selbstschutzu, wachmani i pracownicy administracji wywodzący się z lokalnych folksdojczów[10]. Odznaczali się oni wyjątkowym okrucieństwem. Podczas posiłków szczuli więźniów psami. Blizny powstałe w wyniku pogryzień

długo się goiły. A bywało również tak, że psy zagryzały ludzi. Gestapowcy, będąc po wpływem alkoholu, wchodzili do cel i bili pałkami gdzie popadnie lub gwałcili kobiety. Kopali oraz bili więźniów batami ze skóry lub gumy, kijami okutymi na końcu metalem. W trakcie przesłuchań stosowano tortury, m. in. bito w pięty i wykonywano „stójkę”, tzn. zawiązywano więźniowi ręce, które miał złożone na plecach – następnie podciągano do takiej wysokości, by stopy nie dotykały ziemi. Innym razem wieszano za nogi. Gdy torturowani tracili przytomność, cucono ich, polewając wodą. Z przesłuchań ludzie wracali z połamanymi rękami, nogami, żebrami, nosami, pozrywanymi ścięgnami ramion, z odbitymi pośladkami, wybitymi zębami lub oczami.

Często się zdarzało, że umierali w trakcie przesłuchania bądź po powrocie do celi[11].

Rotacja więźniów w Forcie III była bardzo duża. Wywożono ich do innych obozów, zabijano lub zwalniano, a w ich miejsce zjawiali się kolejni. Zdarzały się pomyślne ucieczki. Według relacji byłych więźniów, od 6 maja do 17 listopada 1943 r. Niemcy mordowali przeciętnie trzydzieści, czterdzieści osób dziennie. Przywożono ludzi z innych obozów, m. in. z Działdowa, skąd 31 maja 1943 r. przetransportowano 49 żołnierzy Armii Krajowej, straconych następnie przez powieszenie. 15 kwietnia tego samego roku w forcie znalazło się trzystu wysiedlonych mieszkańców wsi z terenu Puszczy Kampinoskiej: Górki, Narty, Zamczyska i Zamościa; 20 marca 1943 r. rozstrzelano czternaścioro żydowskich dzieci w wieku od 2 do 14 lat, które ukrywały się w lesie pod Pomiechówkiem. Z kolei 25 czerwca tego samego roku wykonano wyroki śmierci na 169 członkach Gwardii Ludowej, Polskiej Partii Robotniczej oraz trzech członkach Armii Krajowej. Wszyscy zostali rozstrzelani – odstąpiono od ich powieszenia z obawy przed zarazą, ponieważ byli chorzy na czerwonkę.

W roku 1968 Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie rozpoczęła śledztwo w sprawie obozu w Pomiechówku. Cztery lata później wraz z Powiatowym Komitetem Frontu Jedności Narodu w Nowym Dworze oraz Wojewódzkim Komitetem Wykonawczym PZPR zorganizowała w Pomiechówku sesję pod nazwą „Pomiechówek oskarża”.

Do Pomiechówka 30 lipca 1943 r. przywieziono 10 podoficerów 11. Pułku Ułanów Legionowych w wieku od 33 do 49 lat, stacjonujących przed wojną w Ciechanowie i służących na posterunku ciechanowskiej Straży Granicznej. Istnieją rozbieżności co do okoliczności ich śmierci – niektóre źródła informują, że zostali zamurowani żywcem. Również w lipcu 1943 r. Niemcy powiesili ok. 100 osób. Następnie 4 lutego 1944 r. powieszono 106 żołnierzy podziemia, w tym 24 żołnierzy AK, w sierpniu 1944 r. – 150 więźniów, w listopadzie

– 36 osób, 12 grudnia – ok. 200, a pod koniec tego miesiąca rozstrzelano 130 osób. W styczniu 1944 r. na „górce” powieszono 193 więźniów, 4 lutego – 123 osoby. Ciał pozbywano się poprzez umieszczanie ich w dołach, a następnie podpalanie ich, po czym popiół rozsypywano na terenie fortu[12].

Nieraz o karze śmierci decydował stan zdrowia więźnia, niepozwalający wysłać go do obozu koncentracyjnego. Poza tym obawiano się zarazy. Jako przykład niech posłuży casus Stanisława Dominiaka. Chory na gruźlicę płuc, został skazany przez sąd doraźny na karę śmierci, wykonaną przez rozstrzelanie w Pomiechówku 19 marca 1944 r.[13].

Gdy Niemcy zorientowali się, że wojna zakończy się ich klęską, zaczęli zacierać ślady zbrodni. Od stycznia 1944 r. pracowała specjalnie ściągnięta grupa szesnastu Żydów, zmuszonych do odkopywania dołów z ciałami pomordowanych i zmarłych, które następnie polewano benzyną i palono. Doły z prochami ludzkimi były na powrót zasypywane ziemią. Później przygotowano specjalny ruszt, na którym kładziono ciała na przemian z warstwami drewna. Gotowy stos oblewano benzyną i podpalano. Ciała płonęły dzień i noc. Nad okolicą unosiły się smród spalenizny i duszący dym.

Największą egzekucję przeprowadzono 30 lipca 1944 r., dwa dni przed wybuchem Powstania Warszawskiego. Niemcy postanowili zlikwidować obóz, żeby więźniowie nie zostali uwolnieni przez zbliżającą się Armię Czerwoną. Początkowo. 29 lipca, pędzono ich na stację w Modlinie do pociągu ewakuacyjnego, jednakże ten nie przybył do późnych godzin popołudniowych. Podjęto wówczas decyzję o powrocie do obozu. Nazajutrz zmuszono więźniów do kopania dołów, po czym odbyła się masowa egzekucja. Strzały w krótkich odstępach czasu było słychać od 11. 00 do 18. 00. Zginęło co najmniej 281 więźniów, m. in. członkowie AK z Zakroczymia. Po egzekucji zniszczono dokumentację obozu; w pierwszych dniach sierpnia był on już opuszczony. Dopiero na przełomie sierpnia i września, w trakcie Powstania Warszawskiego, w forcie ponownie uwięziono Polaków. Byli oni przetrzymywani do przełomu lat 1944 i 1945, kiedy to obóz został ewakuowany. Wykorzystywano ich jako siłę roboczą przy kopaniu umocnień oraz przy zacieraniu śladów zbrodni. O obecności tych ludzi, m. in. mieszkańców Marek i Wołomina, świadczą choćby napisy pozostawione na ścianach podziemnych korytarzy Fortu III[14].

Niemieccy panowie życia i śmierci. Fot. ze zbiorów Wandy

Kraszewskiej

Losy Fortu III po 1945 r. i potrzeba pamięci

Po wyzwoleniu obozu zjawiły się rodziny pomordowanych. Była w tym gronie Janina Falkowska-Ignicka, żona zamordowanego w Pomiechówku Michała Falkowskiego, komendanta AK na powiat płocki, aresztowanego 18 września 1943 r. w Bodzanowie.

> „Gdy weszliśmy na teren fortu – zeznała po latach – na środku był plac, a dalej z boku była szubienica. Na całym tym placu przy forcie śniegu nie było, a jak pamiętam, był żółty piasek. Na tym piasku widoczne były kupki popiołu, a inni ludzie, którzy tam byli ze mną, mówili, że jest to popiół ze spalonych ciał ludzkich. Prawie na całym placu, a może nawet do połowy placu, płytko zakopywane były zwłoki ludzkie. W wielu miejscach wystawały z ziemi ręce, nogi, gdzie indziej plecy lub też części ubrania”[15].

Dotychczas przeprowadzono trzy ekshumacje na terenie Fortu III: pierwszą w kwietniu 1945 r., drugą w listopadzie 1946 r. i trzecią w sierpniu 1966 r. W roku 1968 Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie rozpoczęła śledztwo w sprawie obozu w Pomiechówku. Cztery lata później wraz z Powiatowym Komitetem Frontu Jedności Narodu w Nowym Dworze oraz Wojewódzkim Komitetem Wykonawczym PZPR zorganizowała w Pomiechówku sesję pod nazwą „Pomiechówek oskarża”. Następnie we wrześniu 1972 r. na placu przed szkołą w Pomiechówku odsłonięto pomnik ku czci więźniów obozu dłuta Gustawa Zemły, a w miejscowej szkole podstawowej zorganizowano Izbę Pamięci Narodowej[16].

Fort III w Pomiechówku – wejście do cel. Fot. Piotr Jaźwiński

Od 1952 do 2006 r. Fort III był składnicą amunicji Wojska Polskiego. Od marca 2008 r. jest wpisany do rejestru zabytków. Obecnie znajduje się pod opieką Agencji Mienia Wojskowego, która zapewnia obiektowi ochronę, dzięki czemu nie uległ on grabieży ani dewastacji. W 2009 r. przeprowadzono na terenie fortu prace badawcze[17].

Obecnie po Forcie III są oprowadzane wycieczki. Pojawiają się również krewni osób, które tutaj zamordowano. Stawiają świece, tabliczki, oddają hołd ich pamięci. Zdarzają się sytuacje, że syn dowiaduje się po ponad siedemdziesięciu latach, że jego ojciec zginął w niemieckim obozie w Pomiechówku. Wskazuje to, że konieczne jest przeprowadzenie pogłębionych badań nad historią Fortu III w latach 1939-1945 i że należy pielęgnować pamięć o tych, którzy już nie mogą zabrać głosu. Tragedie ludzkie, które rozegrały się w Forcie III w Pomiechówku podczas II wojny światowej, powinny zostać wydobyte z niepamięci i godnie upamiętnione. Dowodzą bowiem, jakim nieszczęściem są wojna i hołdowanie ideologii, której fundamentem jest nienawiść do drugiego człowieka.

Tekst pochodzi z numeru 9/2018 „Biuletynu IPN”

---

[1] J. Dąbrowski, *Historia garnizonu Modlin w latach 1919-1939*, Pruszków 2000, s. 37–38; A. Wesołowski, *36 Pułk Piechoty Legii Akademickiej w obronie odcinka „Pomiechówek” (14–28 września 1939)*, „Niepodległość i Pamięć. Czasopismo muzealno-historyczne” 2009, nr 2, s. 135 i nast.; P. Oleńczak, *Osiem wieków w dolinie Wkry. Pomiechowo i Pomiechówek: zarys dziejów*, Warszawa 2015, s. 78, 130–137.

[2] R. Juszkiewicz, *Obozy w rejencji ciechanowskiej*, „Notatki Płockie” 1968, nr 1, s. 37–38 (autor podjął próbę wyliczenia obozów na terenie rejencji ciechanowskiej, jednak nie jest to wyczerpujące źródło); *Okupacja i ruch oporu w Dzienniku Hansa Franka 1939-1945*, t. 1: 1939–1942, oprac. S. Płoski, L. Dobroszycki [et al.], wyd. 2, Warszawa 1972, s. 114-115; M. Grynberg, *Obozy w rejencji ciechanowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historii” 1981, nr 1, s. 45; idem, *Żydzi w rejencji ciechanowskiej 1939-1942*, Warszawa 1984, s. 11-12; *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 8: *Tereny wcielone do Rzeszy: Okręg Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, rejencja ciechanowska, Górny Śląsk*, oprac. M. Siek, Warszawa 2012, s. XVI.

[3] We wrześniu 1939 r. Niemcy przemianowali Nowy Dwór Mazowiecki na Neuhof, a w 1942 r. na Bugmünde. Zob. *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939-1945*, red. Cz. Pilichowski [et al.], Warszawa 1979, s. 396.

[4] J. Grabowski, *Polityka antyżydowska na terenie rejencji ciechanowskiej*, [w:] *Zagłada Żydów na polskich terenach wcielonych do Rzeszy*, red. A. Namysło, Warszawa 2008, s. 65.

[5] *Encyklopedia of Camps and Ghettos*, 1933–1945, t. 1: *Early Camps, Youth Camps, and Concentration Camps and Subcamps under the SS-Business Administration Main Office (WVHA)*, cz. A, red. G. P. Megargee, Bloomington and Indianapolis 2009, s. 25.

[6] B. Dymek, J. Kazimierski, *Hitlerowskie więzienie policyjne w Pomiechówku*, „Rocznik Mazowiecki” 1976, t. 6, s. 91-122; M. Grynberg, *Żydzi w rejencji…*, s. 80; T. Rutkowski, *Pomiechówek – Gefangenenlager und Ghetto*, http://www. erinnerungsorte. org/lager/mpc/Memorial/mpa/ show/mp-place/pomiechowek-oboz-jeniecki-i-getto/ [dostęp: 6 VII 2018 r.].

[7] E. Kurkowska, *Procedura karna na ziemiach polskich okupowanych przez Niemcy w czasie II wojny światowej*, „Studia Iuridica Lublinensia" 2012, nr 17, s. 151–191; J. Piwowar, *Działalność sądu doraźnego (Standgericht) w świetle zachowanych akt Tajnej Niemieckiej Policji Państwowej w Ciechanowie-Płocku*, „Notatki Płockie" 2017, nr 3, s. 33.

[8] „Mianem „politycznych" nazywali Niemcy różne grupy więźniów, na ogół niemające nic wspólnego z podobną działalnością – z zasady Polaków, nadto zakładników podejrzanych o „bandytyzm" (partyzantów i ich pomocników), jeńców oraz obywateli sowieckich bez względu na narodowość". Cyt. za: A. Pietrowicz, J. Żurek, *Więzienno-obozowe wspomnienia Wandy Serwańskiej*, „Biuletyn IPN" 2018, nr 1-2 (146–147), s. 97-125, tu: s. 103.

[9] IPN KŚZpNP, Akta śledztwa Ds. 2/71, t. 13, Protokół zeznań Józefa Kwiatkowskiego z 18 VII 1968 r. , k. 27–28; ibidem, Protokół zeznań Henryka Łukaszewskiego z 18 VII 1968 r. , k. 35.

[10] Folksdojcze (od *Volksdeutscher* – etniczny Niemiec) – osoby wpisane 1939-1945 przez odpowiednie władze III Rzeszy na niemiecką listę narodową (*Deutsche Volksliste*) na podstawie kryteriów narodowych i rasowych, będące dotychczas obywatelami państw okupowanych przez Niemcy, szczególnie zamieszkujące na obszarach włączonych do Rzeszy, m. in. na Górnym Śląsku, Pomorzu, w Wielkopolsce i na północnym Mazowszu. Zob. *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 28, red. nacz. J. Wojnowski [et al.], Warszawa 2005, s. 479; *Archiwum Ringelbluma: konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 13: *Ostatnim etapem przesiedlenia jest śmierć: Pomiechówek, Chełmno nad Nerem, Treblinka*, oprac. E. Wiatr, B. Engelking, A. Skibińska, Warszawa 2013, s. 229.

[11] IPN KŚZpNP, Akta śledztwa Ds. 2/71, t. 13, Protokół zeznań Józefa Kwiatkowskiego z 18 VII 1968 r. , k 27; *ibidem*, Protokół zeznań Albina Brześkiewicza z 18 VII 1968 r. , k. 30; *ibidem*, Protokół zeznań Bolesława Witaszka z 18 VII 1968 r., k. 31; *ibidem*, t. 15, Protokół zeznań Józefa Kwiatkowskiego z 9 XI 1968 r. , k. 126.

[12] IPN KŚZpNP, Akta śledztwa Ds. 2/71, t. 13, Protokół zeznań Teodora Szymankiewicza z 18 VII 1968 r. , k. 26; *ibidem*, Protokół zeznań Bolesława Witaszka z 18 VII 1968 r. , k. 31, 33; *ibidem*, Protokół zeznań Henryka Łukaszewskiego z 18 VII 1968 r. , k. 35.

[13] Zob. szerzej: J. Piwowar, *Działalność sądu…*, s. 33–35.

[14] KŚZpNP, Akta śledztwa Ds. 2/71, t. 10, Protokół przesłuchania Kazimierza Lewandowskiego z 24 VII 1974 r. , k. 1617; *ibidem*, Protokół przesłuchania Franciszka Karolowskiego z 3 III 1970 r. , k. 1626.

[15] IPN KŚZpNP, Akta śledztwa Ds. 2/71, t. 15, Protokół zeznań Janiny Falkowskiej z 15 XI 1968 r. , k. 108.

[16] B. Dymek, J. Kazimierski, *Hitlerowskie więzienie…*, s. 103. M. Grynberg, *Obozy w rejencji…*, s. 58.

[17] P. Oleńczak, *Fort III w Pomiechówku jako miejsce pamięci narodowej. Lata zaniedbania i pilna potrzeba działań*, [w:] *Konserwacja zapobiegawcza środowiska. Dziedzictwo militarne* „Archeologia Hereditas", t. 9, red. W. Borkowski, W. Brzeziński, J. Wysocki, Warszawa 2017.

COFNIJ SIĘ